

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mo...
Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja o
19 do 24-ej. Administracja czynna w dni
w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi

akcji,
i od
le-
nie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 26,
zagranicą 6 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 25 gr., za
tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia
cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy
druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. X. O. Nr. 80187.

Plenarne posiedzenie Sejmu. Ustawa akademicka przyjęta w trzecim czytaniu.

WARSZAWA (Pat). Dzisiejsze obrady plenarne Sejmu rozpoczęły się o godzinie 9.20 rano. Wobec zakończenia rozprawy ogólnej nad projektem ustawy o szkołach akademickich, Izba przystąpiła do rozprawy szczegółowej nad tym projektem.
Do art. 1 pos. Staniszkis z Kl. Nar. zgłosił poprawkę, zmierzającą do zaznaczenia, że szkoły akademickie mają osobowość prawną w zakresie prawa publicznego i prywatnego.
Pos. Komarnicki uzasadniał poprawkę Klubu Nar., która ma za zadanie wyrażenie zasady, że ustroj szkół opiera się na samorządzie.

Przy art. 3 projektu, traktującym o tworzeniu i zwijaniu wydziałów i katedr, przemawiał pos. Winiarski (Kl. Nar.), twierdząc, że artykuł ten został wprowadzony w celach politycznych. Mówca wniósł poprawkę, aby tworzenie i zwijanie wydziałów, katedr itd. uzależnione było od porozumienia między ministrem i zainteresowanymi szkołami. Ponadto przemawiał jeszcze pos. Bryła.
Przy art. 5, mówiącym o zebraniu ogólnym profesorów, przemawiał pos. Stroński (Kl. Nar.), podając krytykę przepisów tego artykułu.

Przy art. 6, dotyczącym Senatu akademickiego, pos. Trampczyński zgłosił poprawkę.
Do art. 7, który traktuje o zawieszeniu uchwały Senatu przez rektora, pos. Staniszkis wysunął cały szereg objętych, zgłaszając odpowiednie poprawki w imieniu swego klubu.
Do art. 8, dotyczącego urzędu rektora, pos. Dąbrowski (Kl. Nar.) wniósł, by w ustępie 1 skreślić słowa: „Rektor jest przełożonym grona nauczycielskiego” i w ustępie 2, że „rektor zarządza majątkiem szkoły oraz rozstrzyga spory kompetencyjne”.

Zkolei Izba przystąpiła do art. 9, który mówi o wyborze rektora. Pos. Winiarski (Kl. Nar.) ubolewa z powodu ograniczenia władzy Senatu i przerzucenia jej na rektora. Mówca krytykuje następnie sposób wyboru rektora i domaga się, by rektor był wybierany na 1 rok, a nie na 3 lata. Posłowie Bryła (Ch. D.) i Niedziałkowski (PPS) popierają posła Winiarskiego.
Ożywioną dyskusję wywołał art. 11, w myśl którego organa bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren, podlegający władzy rektora. Pos. Stroński z Kl. Nar. staje w obronie ustawy dotychczas obowiązującej i twierdzi, że sformułowanie projektu jest pogorszeniem obecnego stanu rzeczy.

Z ostrą krytyką § 11 występuje poseł Dubois (PPS), poczem Izba przerywa dalszą dyskusję nad tym artykułem.
Poseł Komarnicki omawia zkolei przepisy artykułu 15-go, dotyczące Rad wydziałowych, twierdząc, że pewne przepisy uszczuplają kompetencję tych Rad. Przy artykule 16-tym, traktującym o

się załatwia protesty wyborcze.

działek Sąd Najwyższy sprawę protestu wyborcom do Sejmu, jakie w listopadzie r. 1930 w wyborczym nr. 19

iony został przez: Prawa i Wolność Stronnictwo
testu podane gu komisji i protokulo i pod W innych cznych „po we wybo-
ybyło” je- osów, nie tych wypadkach,

Mołotow o polityce zagranicznej Z.S.R.R.

MOSKWA (Pat). W mowie, wygłoszonej na kongresie kolchozów, premier Mołotow poświadczył wiele miejsca sytuacji zagranicznej Z. S. R. R. Polityka szczególnie czujności będzie kontynuowana.
„Musielimy — mówił Mołotow — zrezygnować z niektórych interesów gospodarczych, musieliśmy przystać na niewykonanie pewnych planów produkcji, obliczonych na zaopatrzenie robotników i włościan w towary przemysłowe, musieliśmy natomiast podnieść produkcję broni, by zapewnić czerwonej armii jak najlepszą broń. W roku 1932 przystosowa-

Czy rząd austriacki planuje zamach stanu?

WIEN (Pat). Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie Heimwehry, w którym wzięli udział ministrowie, należący do grupy Heimwehry a dalej przedstawiciele Stahlhelmu niemieckiego i byłych żołnierzy frontowych. Książę Stahrenberg w wygłoszonym przemówieniu wezwał rząd austriacki, ażeby w sprawie hirtensberki (przemysł broni) stał twierdzo na swym stanowisku i bronił honoru Austrii. Rząd i prezydent republiki austriackiej po-

Seperatyzm Bawarii.

BERLIN, Pat. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick zwrócił się do rządu bawarskiego z żądaniem 3-dniowego zawieszenia dziennika „Muenchener Neuste Nachrichten”. Żądanie to rząd bawarski odrzucił, odwołując się jednocześnie do orzeczenia Trybunału Stanu w Lipsku.
Hugenbergowski „Tag” oświad-

Wersje i pogłoski.

W warszawskich kołach politycznych utrzymują się uporczywe pogłoski na temat bliskich już zmian w rządzie i w dyplomacji. Niektóre z nich krążą od dłuższego czasu (o nich pisaliśmy) inne powstają z godziny na godzinę, jak bąble na wodzie, wszystkie jednak zgodnie twierdzą, że ustąpienie premiera Prystora jest postanowione. Jedne natomiast

przededniu wielkiej ofensywy japońskiej

POGOTOWIE.
TOKJO (Pat). Według doniesień dzienników, ministerstwo marynarki zawezwało oficerów i marynarzy, aby pozostawali w pogotowiu. Chociaż Japończycy nie rozpoczęli dotychczas operacji na szerszą skalę, przeważa tu opinia, że rozpoczną je niebawem w następstwie starcia, jakie miało miejsce wczoraj wieczorem pod Czao-Yang-Su.
KONTRATAK.
TOKJO (Pat). Ostatnie wiadomości w sprawie starcia pod Czao-Yang-Su stwierdzają, że Japończycy rozpoczęli kontratak i prawdopodobnie posuną się na Peiping celem opanowania linii kolejowej. Około 30 tysięcy wojsk chińskich skoncentrowano w trójkącie, utworzonym przez Peiping, Czao-Yang-Su i Nanling.

Liga Narodów wobec zatargu chińsko-japońskiego.

GENEWA (Pat). Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów wysłuchało dziś przemówienia belgijskiego ministra spraw zagranicznych Hymansa, który przedstawił kolejne etapy wysiłków komitetu 19-tu, poczynionych w sporze chińsko-japońskim. Mówca przypomniał pierwszy projekt rezolucji i poprawki delegacji japońskiej, które komitet uznał za niemożliwe do przyjęcia, dalej ustępstwa, które komitet gołów być uczynić Japonii, dalej nowe propozycje japońskie i wyjaśnienia, których komitet zażądał od Japonii co do tego, czy uznaje ona suwerenność Chin nad Mandzurią. Przytoczył wreszcie nową odpowiedź Japonii, w rezultacie której komitet 19-tu musiał stwierdzić, że o ile chodzi o niego, to wyczerpał już wszelką możliwą akcję pojednawczą. Taką jest sytuacja, wobec której znajduje się Liga Narodów. Od 17 miesięcy czynione są wysiłki concylijacyjne. Z początku Rada Ligi otrzymywała zaopiniowania, że już rozpoczęto wycofywanie wojsk japońskich do strefy kolejowej i że będzie ono kontynuowane tak szybko, jak tylko to możliwe w miarę, jak będzie zapewnione bezpieczeństwo życia obywateli japońskich i ochrona ich mienia. Japonia oświadczyła wówczas, że spodzie-

ŻYCIE ZA OJCZYZNĄ!

TOKJO (Pat). Na zebraniu byłych kombatanów japońskich, w którym wzięło udział 30 tysięcy osób, przyjęto rezolucję, skierowaną przeciwko Lidze Narodów i obiecującą jak najpełniejsze poparcie rządowi. Przewodniczący związku byłych kombatanów podkreślił powagę chwili i konieczność oddania życia za ojczyznę w razie potrzeby.

OPERACJE WOJSKOWE W DZEHOL.

TOKJO (Pat). Operacje wojskowe w Dzehol otoczone są tajemnicą. Władze wojskowe nie ogłosiły dotychczas żadnych informacji co do daty rozpoczęcia operacji wojskowych na wielką skalę na północnym froncie chińskim, ale ministerstwo spraw wojskowych daje do zrozumienia, że nastąpi to wkrótce.

Król rumuński nie myśli abdykować.

PARYŻ, Pat. Wybitny reporter „Le Journala” Geo Landen przyjeżdżył w Bukareszcie przez króla Karola. Na uwagę dziennikarza, że pewna część prasy przedstawiała zajęcia komunistyczne w Bukareszcie jako wstęp do poważnego ruchu rewolucyjnego, stwarzającego niebezpieczeństwo dla monarchii rumuńskiej, król odpowiedział że zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż ostatnie zajęcia w Bukareszcie zostały przez pewne czynniki wykorzystane przeciwko niemu jako królowi i człowiekowi, lecz wszystkim, którzy przewidują, rozważają a być może zmierzają do abdykacji król odpowie słowami MacMahon: „J'y suis, j'y reste”. Powracając do ostatnich wypadków w kraju, król stwierdził, że jest to ofensywa komunistyczna, zorganizowana zagranicą, a co do której rumuńskie władze policyjne posiadają dokładne informacje.

Demonstracja komunistycznej młodzieży na Uniwersytecie Warszawskim.

WARSZAWA. We wtorek w południe komunistyczna grupa młodzieży urządziła na terenie uniwersytetu warszawskiego demonstrację przeciwko ustawie akademickiej. Po wiecu nawoływano do strajku młodzieży akademickiej. Urzędnicy uniwersyteccy zatrzymali dwóch osobników z których żaden miał pałkę gumową. Jednemu z nich odebrano legitymację, drugi zaś nie był studentem i nie mógł się wylegitymować jednym dokumentem. Wyparci komunistyczni studenci z gmachu uniwersyteckiego zebrał się przed bramą nie osmielając się wyjść na ulicę gdzie patrolowała policja. W pewnej chwili jeden z pośród tej grupy wy dobył transparent z napisem: precz z zamachem na autonomię uniwersytecką i zawiesił na bramie. Mimo oporu transparent wkrótce zdjęto.
Po godzinie ukazała się odezwa podpisana przez trzech rektorów Uniwersytetu, Politechniki i Wyższej Szkoły Gospodarstwa. Rektory wyzywają do zaprzestania manifestacji i upominają młodzież aby nie dostarczała nowych argumentów przeciwko dotychczasowym uprawnieniom szkół akademickich.

Strajk szkolny w Kielcach.

WARSZAWA. Na terenie miejscowej szkoły dokształcającej w Kielcach wybuchł strajk. Cały personel nauczycielski w liczbie 14 osób któremu od września 1932 r. niewypłacono pensji porzucił pracę. Zajęcia sobotne zostały przerwane. Strajkiem szkolnym zajęło się Kuratorium.

Wzrost bezrobocia.

WARSZAWA, Pat. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. na terenie całego Państwa wynosiła w dniu 18 b. m. 280 799 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4 724 osób.

Bojkot handlu żydowskiego

Do gminy żydowskiej w Wiedniu zgłaszają się wciąż delegacje kupców i rzemieślników żydów, którzy się uskarżają na dotkliwie skutki bojkotu antyżydowskiego. Kupcy i rzemieślnicy żydzi zwracają się do zarządu gminy, aby podjął obronną akcję

KRONIKA.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Po mglistym ranku w dzień przejaśnienia. Nocą lekki, dniem umiarkowany, miejscami silny mroz. Słabe wiatry miejscowe.

DYZJURY APTEK.
Dziś dyżurują w nocy apteki: Rodowicza (ul. Ostrobramska 4), Jurkowski (ul. Wileńska 8), Augustowski (ul. Mickiewicza 10), Azenszta (ul. Zawalna 41) oraz wszystkie na przedmieściach przez Śnipek.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Konferencja dekanalna dekanatu m. Wilna odbędzie się dnia 23 b. m. (we czwartek) w gmachu Seminarjum Duchownego o godz. 6 po poł.

Kurs Misyj Wewnętrznych.

Wykłady o Akcji Katolickiej po ś. p. dyr. Stanisławie Białasie objął p. dyr. dr. Kazimierz Nizyński. Wykłady te odbędą się w tym miesiącu: dn. 24 o godz. 18—19 oraz dn. 28 o godz. 18—19.

SPRAWY MIEJSKIE.

Magistrat odmawia przyjmowania bilonu. Handlarze, dzierżawiący stragany w Hall Miejskiej, postanowili zwrócić się do prezydium Magistratu z prośbą o interwencję w sprawie nieprzyjmowania przez administrację Hall czynszu w bilonie.

SPRAWY PODATKOWE.

Zjazd naczelników urzędów skarbowych. W dniach 7 i 8 marca odbędzie się w Wilnie zjazd naczelników urzędów skarbowych z terenu wileńskiego. Na zjeździe tym mają być omawiane sprawy związane z wymiarem i poborem różnych podatków.

Dochodzenia karne za niewykupienie patentów.

Władze skarbowe skierowały ostatnio do Sądu karno-skarbowego przeszło 80 spraw przeciwko właścicielom przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych. Czekają ich kary za niewykupienie patentów na prowadzenie przedsiębiorstwa na rok 1933.

Zmiany personalne.

Naczelnikiem działu kontroli dochodów wil. dyrekcji kolejowej młodszy został p. Tadeusz Byczkowski, zaś naczelnikiem handlu taryfowego został p. Eugeniusz Korytko.

SPRAWY SZKOLNE.

Komisja egzaminów państwowych na nauczycieli szkół średnich została świeżo utworzona w Wilnie zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zadaniem jej będzie odbywanie egzaminów zawodowych (pedagogicznych), obowiązujących po odbyciu praktyki szkolnej nauczycieli, którzy poprzednio już uzyskali bądź dyplom magistra filozofii, bądź dyplom ukończenia jakichkolwiek innych studiów, dających kwalifikacje do nauczania w szkołach średnich. Komisja ta zastąpi w przyszłości działającą jeszcze do dnia 30 czerwca b. r. według dawniejszej ordynacji egzaminacyjnej „Państwową Komisję egzaminacyjną dla knadydatów na nauczycieli szkół średnich”. Obie te Komisje mieszczą się wspólnie w gmachu głównym Uniwersytetu, ul. Uniwersytecka 3, II p.

Prywatne żeńskie Kursy Tkackie Wileńskiej Spółdzielni Tkackiej przy ul. Królewskiej 8 (Ogród po-Bernardyński).

Dnia 15 marca r. b. zostaje otwarty jednoroczny kurs tkacki. Zapisy przyjmują się od dnia 22 lutego do dnia 11 marca włącznie w kancelarii kursu w godz. od 11 ej do 2-iej codziennie.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

Doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie odbędzie się dn. 7 marca o godz. 7-mej w lokalu własnym przy ul. Wileńskiej 33.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Jutrzejša Sroda Literacka poświęcona będzie twórczości Ryszarda Wagnera w związku z przypadającą w bieżącym miesiącu 50 rocznicą śmierci autora „Tristana i Izoldy”. W pierwszej części wieczoru prof. Manfred Kridl będzie mówił o twórczości dramatycznej Wagnera, następnie dr. Tadeusz Szeliński oświetli jego muzykę z punktu widzenia literackiego, ilustrując swój wykład przykładami z płyt gramofonowych.

Początek o godz. 20,30. Wstęp dla członków rzeczyw. i czł. sympatników bezpłatny, wprowadzenie gości płaci 1 złoty.

Sekcja Naukowo-Społeczna Koła Medyków zawiadoma, że w czwartek, 23 b. m. odbędzie się w sali Śniadeckich o godz. 6 odczyt pna prof. dr. Jana Szmurły, pod tytułem: „Lekarz-praktyk wobec dzisiejszych warunków pracy lekarskiej”.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Przed umową zbiorową w piekarstwie. We czwartek odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja międzyzakładowa organizacji piekarskich w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej na rok 1933 i 1934.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Piekarzy i cechów: chrześcijańskiego i żydowskiego.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Sprawa pensji dozorców domowych.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma być wyznaczona komisja nadzwyczajna (rozjemca) do zlikwidowania zatargu, powstałego między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi na tle zawarcia nowej umowy zbiorowej.

SPRAWY ROLNE.

Komisja rozjemcza na powiat wileńsko-trocki.

W ubiegły poniedziałek w Inspektoracie Pracy przy ul. Ostrebramskiej 19 odbyło się przy udziale przedstawicieli organizacji pracodawców rolnych posiedzenie komisji rozjemczej do spraw robotników rolnych na powiat Wileńsko-Trocki.

Na posiedzeniu tem załatwiono szereg zatargów, powstałych między robotnikami a pracodawcami na tle warunków pracy i płacy.

ZABAWY.

Tradycyjny ostatni wtorek karnawału odbędzie się wczoraj w sali Śniadeckich.

W saliach hotelu Georges'a na dochód Domu św. Antoniego. Odczyt o godz. 8, a o północy olbrzymi śledź przypomni tłumnie zebrany gościom o rozpoczęciu postu. Bilety po 3 zł. 60 gr., akademickie po 2 zł. 40 gr. do nabycia u pań gospodyń.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki na Populancie.

Z powodu zbliżającej się premiery „Don Carlosa”, sensacyjna sztuka „Poculnek przed lustrem” będzie musiała zejść wkrótce z afisza. — Kto nie był jeszcze na tej emocjonującej nowości, powinien wykorzystać przedstawienia dni najbliższych: dziś, jutro i pojutrze, o godz. 8-jej wiecz.

Premjera „Don Carlosa” zapowiedziana na niedzielę.

Premjera niemiernie popularnego poematu Schillerowskiego „Don Carlos” w wysoce artystycznym przedkładzie laureatki Wilna Ilakowiczówny, ciekawej inscenizacji dyr. Szpakiewiczowej i pomysłowych ramach dekoracyjnych Makojnaka, ukaże się na scenie Teatru Populanki w niedzielę, 26. II, o godz. 8-jej wiecz.

Teatry Miejskie w Wilnie — dla Dzieci.

Teatr na Populancie przygotowuje na niedzielę zapustną „prawdziwą niespodziankę dla dzieci i młodzieży wileńskiej. Będzie nią ciekawa baśń w 4-ach aktach z prologiem, muzyką, śpiewem, tańcem: „W szponach czarownicy”, pióra W. Stanisławskiej. Szadz z ogromnej frekwencji, jaką przed 3-ma laty cieszyła się na scenie Teatru Miejskich w Wilnie baśń tej samej autorki: „Krolewicz Rak”, przypuszczalnie można, że i „W szponach czarownicy” zdoła sobie spławić do tekstu piosenek skomponowaną i szarmonizowaną autorką. Tańce fantastyczne, wykonane przez zespół baletowy p. Sawiny-Dolskiej, artystki baletu, ilustrować będzie muzyka znanych kompozytorów. Kostjumy barwne i fantastyczne wykonuje pracownia teatralna w/w wzorów autorki pod kierunkiem p. Stefani Kozłowskiej.

Stary Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie

— gra „Kuzynka z Moskwy” z Hanką Biernacką w roli tytułowej, w otoczeniu Marii Pawłowskiej, Bieleckiej i Koczmykiewicz — dziś 22. II w Luniu, 23. II w Pińsku, 24. II w Drohicynie, 25. II w Brześciu, 26. II w Kossowie.

Teatr muzyczny „Lutnia”.

Dzisiejsze przedstawienie propagandowe wypełni operetka Falla „Róża z Florydy”. W piątek ukaże się również na przedstawieniu propagandowym melodrama operetka Kalmana „Fijolek z Montmartre”.

„Carewicz” Lehara po cenach znizowanych ukaże się jutro, w czwartek, z udziałem J. Kulczyckiej i K. Dembowskiego.

Najbliższa premjera.

W przyszłym tygodniu wejdzie na repertur teatru „Lutnia” ostatnia nowość, doskonała komedia muzyczna Stoltza „Peppina” w opracowaniu reżyserskim K. Wywierz-Wichrowskiego.

Dancingi kostjumowy

— to zabawa, jakiej jeszcze w Wilnie nie było, a ponieważ organizują go artyści teatru muzycznego „Lutnia”, więc nie ulega wątpliwości, że będzie to najwspanialsza zabawa karnawału. Komitet już przystąpił do rozsyłania zaproszeń.

POLSKIE RADJO WILNO.

Środa, dnia 22 lutego.

11:40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12:10: Muzyka z płyt. 13:20: Kom. meteor. 14:45: Utwory Saint-Saens (płyty). 15:15: Giełda rolna. 15:25: Kom. Zw. Młod. Polsk. 15:35: Audycja dla dzieci. 16:00: Na skrzydłach pieśni (płyty). 16:20: „Rozwój demokracji ateńskiej” — odczyt dla maturzystów. 16:40: „Idea państwowości w historii Ukrainy”, odczyt. 17:00: Koncert. 17:40: „Znaczenie gospodarcze higieny pracy” — odczyt. 18:00: „Jan Kochanowski” — odczyt dla maturzystów. 18:25: Muzyka taneczna (płyty). 18:40: Przegląd literacki. 19:00: Odc. pow. 19:15: „W świetle rampy”. 19:30: Kwadr. literacki. 21:45: „Jim i Jill” — komedia muzyczna. 21:55: „Wiad. sport. 21:55: Koncert kameralny. 22:40: „Historia złowrogo „dramentu”. 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka tan.

Czwartek, dnia 23 lutego.

11:40: Przegląd prasy. Kom. meteor. Czas. 12:10: Muzyka z płyt. 12:30: Kom. meteor. 12:35: Poranek szkolny. 14:45: Pieśni ludowe różnych narodów (płyty). 15:15: Giełda rolna. 15:25: Kom. Akad. Koła Misyjnego. 15:35: Przegl. czasopism kobiecych. 15:50: Koncert dla młodych (płyty) Objasnia Zofia Ławęska. 16:35: Francuski 16:40: „Statystyk we wnętrzu ciała ludzkiego” — odczyt. 17:00: Koncert (płyty). 17:40: „O matce naszego wielkiego narodu”. 18:00: „Jan stwie wielkiego narodu”. 18:00: „Jan Kochanowski” — odczyt dla maturz. 18:25: Muzyka lekka. 18:40: Kom. literacki. 18:45: Awangarda ruchu poetyckiego Utwory Jalu Kurka. 19:10: „Skryżka pocztowa”. 19:30: Kwadr. liter. 20:00: Setna rocznica Teatru Wielkiego w Warszawie. 20:15: Transm. opery z Teatru Wielkiego „Cyrulik Sewilski”. 23:30: Kom. meteor. 23:40: Muzyka baletowa (tr. z Teatru Wielkiego).

Z KOTAR STUDIO.

Z historii i literatury. W cyklu odczytów dla maturzystów ogłoszone zostaną dzisiaj przed mikrofonem dwie prelekcje, a mianowicie o

Wiec akademicki w sprawie wyższych uczelni.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbył się w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batoiego, zorganizowany przez Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej, wiec protestacyjny w sprawie projektowanej ustawy o szkołach akademickich, ograniczającej autonomię wyższych uczelni.

Obszerna Sala Śniadeckich już przed godz. 7 była wypełniona przez młodzież akademicką. Z ramienia Senatu Akademickiego na wiecu byli obecni profesorowie dr. Glixeli i dr. Pelcer.

Wiek utworzył i przewodniczył prezes Bratniej Pomocy p. St. Ochocki. Na wniosek przewodniczącego zebrani uczcili przez postawienie pamięci ś. p. profesora Oswalda Balzera.

Pierwszy zabrał głos p. Ochocki, wygłaszając referat, w którym przedstawił przebieg obrad nad projektem nowej ustawy akademickiej na terenie parlamentarnym, streścił zasadnicze tendencje nowego projektu, sprzeczne z wolnością nauki i autonomią uniwersytecką, oraz zacytował głosy najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej, wypowiadających się przeciwko próbie zniesienia autonomii. Dłużej zatrzymał się mowa nad kwestią, czy istniejące obecnie niezależne władze akademickie są niezłomne do sprawowania władzy nad młodzieżą i zapobiegania niepożądanym ekscesom. Mówca twierdzi, iż pod tym względem nie może być wątpliwości, że władze moralna nad młodzieżą z pożytkiem mogą sprawować tylko profesorowie, a nigdy mianowani przez ministra urzędnicy, jak to projektują twórcy nowej ustawy. Jednym z dowodów tego jest wiec, odbyty w Wilnie dn. 22 grudnia, kiedy rektorowi młodzieży zgłosiła serdeczną owację i postąpiła tak, jak rektor jej radził. Też nie osiągnąłby i z takimi owacjami nie spotkałby się żaden urzędnik, nawet gdyby przyszedł na wiec sam minister (wesołość na sali). Kończąc swe przemówienie, p. Ochocki odczytał propozycję przez Zarząd Bratniej Pomocy rezolucję.

W dyskusji nad rezolucją zabrał głos p. Sasi, stwierdzając, że celem wiecu jest nie tylko uchwalenie rezolucji, lecz również ugruntowanie wśród akademików przekonania o konieczności walki o wolność wyższych uczelni.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież w czytelniku. W dniu 20 b. m. około południa złodzieje dostali się, po ukłonięciu zasuwek, do lokalu czytelnika T-wa Literackiego im. św. Kazimierza, mieszczącego się przy Wielkiej 12, skąd skradli należący do T-wa 4-lampowy aparat radiowy wartości 500 złotych. Złodzieje wkrótce ujęto wraz z aparatem. Są to Narwojski Adam (Wilkomierska 56) i Pilecki Wincenty (Dominikańska 12).

WYPADKI.

Krwawa bójka na zabawie.

W nocy z 19 na 20 b. m. odbywała się zabawa w mieszkaniu Kropowa Stefana przy ul. Lwowskiej 57. W pewnej chwili na tle uraz osobistych wywiązała się bójka między uczestnikami zabawy Makiewiczem Kazimierzem (Nowo-Popławska 6), Zaworonkiem Józefem (Krupnicka 3), Charytonem Leonem (Jerolimowska 26) a Szumskim Władysławem (Wilkomierska 52), braćmi Własowymi — Władysławem i Janem (Krzywa 29), Kamińskim Władysławem (Lwowska 64) i Ananko Stanisławem (Lwowska 51). W trakcie bójki zostali pobici i pocięci nożami Makiewicz, Zaworonek i Charyton. Lekarz zawiadany na miejsce Pogotowia Ratunkowego udzielił im pomocy i wszystkich trzech w stanie bardzo ciężkim odwiózł do szpitala św. Jakóba. Szumskiego, b-ci Własowych, Kamińskiego i Ananka zatrzymano.

Oliara pijanego woźnicy.

Woźnica, którego nazwiska na razie nie ustalono, powożąc dorożką Nr. 334, najechał przy zbiegu ul. Montwiłłowskiej i Pańskiej na przechodzącą przez jezdnię 10-letnią Walentynowiczównę Franciszkę (Meczetowa 9), która doznała złamań lewego obojczyka. Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu Walentynowiczówny, odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

REZOLUCJA.

Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie, zgromadzona w Wilnie na Wiecu Akademickim w Sali Śniadeckich U.S.B., w dniu 21 lutego 1933 r., stwierdza, iż wniesiony do Sejmu projekt nowej ustawy o szkołach akademickich zmierzający do ograniczenia wolności nauki i nauczania, lecz również znosi faktycznie autonomię wyższych uczelni, stanowiącą jedną z podstaw kultury polskiej.

Predstawiciel komunizujących socjalistów p. Kapala wypowiedział się przeciwko projektowi ustawy i wezwał zebranych do strajku protestacyjnego w środę 22 b. m. Okazuje się, że w poniedziałek odbyło się zebranie socjalistów i żydów, na którym ten strajk został uchwalony.

Świecnie przemówienie wygłosił p. Wener. Mówca uwydatnił przedewszystkiem rolę żydów w zwalczaniu autonomii akademickiej. Silne wrażenia na sali wywarły końcowe słowa mówcy, że młodzież ma prawo nie tylko prosić i błagać lecz i żądać wolności nauki. W obronie autonomii przemawiali dalej p. Holak i Duda.

Następnie zabrał głos p. „Kwieciński w imieniu „Odrodzenia” i innych organizacji katolickich. Okazało się, że nawet sanacyjne „Odrodzenie” jest przeciwko nowej ustawie. P. Kwieciński popiera rezolucję, wnosi jednak poprawkę mającą na celu potępienie wypadków, które się wydarzyły w Warszawie i Lwowie z profesorami zwolennikami nowej ustawy.

Podobne stanowisko zajął również przedstawiciel sanacyjnej również Myśli Mocarstwowej i Młodzieży Państwowej. Przeciwno poprawce p. Kwiecińskiego przemawiał p. Ważyński twierdząc słusznie że wnosi ona do dyskusji momenty polityczne i rozniamiętnienia którego należy unikać.

Następnie p. Branicki podkreślając, że może ostatni raz młodzież obraduje bez policjanta, wezwał młodzież do obrony wolności nauki i uczelni.

Zakończył dyskusję p. Halaburda pełnym siły powiedzeniem, w którym stwierdził że rezolucja nie odniesie skutku, ma jednak ona znaczenie jako zapoczątkowanie walki przeciwko nowej ustawie. P. Halaburda wypowiedział się przeciwko projektowanemu przez socjalistów strajkowi. Jeżeli ma być strajk, to musi być jednocześnie we wszystkich uczelniach.

Przystąpiono do głosowania rezolucji. Przeciwno rezolucji bez poprawki sanacyjnej głosowało tylko 7 osób, członków 7 organizacji zrzeszonych w Porozumieniu Akademickich Stowarzyszeń Katolickich.

Obóz Narodowy w Małopolsce Wschodniej.

W niedzielę na terenie Małopolski Wschodniej odbył się szereg wieców, zorganizowanych przez Stronnictwo Narodowe. Ludność polska wzięła tłumny udział w tych wiecach. Po wiecach utworzyły się szumne pochody, a mówcom urządzono owacje.

W Lwowie wiec zgromadził w sali Sokola 2000 osób. Przewodniczył pos. mec. Jan Pieracki, referaty wygłosił sen. prof. Głabiński i pos. Rymar. Wśród entuzjazmu uchwalono szereg rezolucji, domagając się polityki narodowej w Małopolsce Wschodniej. Przed wiecem doszło do zajść między strażą porządkową, a bojówkami sanacyjnymi, które nie chciały dopuścić do zgromadzenia. Pojawił się wóz bagażowy dyrekcji kolejowej nr. 7, na którym znajdowali się ukryci bojówkarze sanacyjni. Bojówkarzy rozbrojono.

O podobnych wiecach Stronnictwa Narodowego donoszą również z Przemysla, Tarnopola, Drohobycza, Rohatyna, Czortkowa, Trembowli, Kołomyi i Strija. Wczorajszy dzień stał się nowym etapem w zwycięskiej walce Stronnictwa Narodowego w opinii narodowego społeczeństwa Małopolski Wschodniej.

Zasypani przez lawiny.

ZAKOPANE, Pat. Dzisiaj, po przeszło 5 godzinnych poszukiwaniach liczącej ekspedycji ratunkowej Tatrzarskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego pod wodzą dr. Oppenheima i przy licznych udziałach turystów i narciarzy, znaleziono w zwłach lawiny zwłoki tragicznej ofiary dnia wczorajszego. Zwłoki znieśliśmy zmasakrowane. Czaszka strzaskana. Lewa noga w kostce i prawa powyżej kolana złamana.

Ofiarą tragicznego wypadku jest młoda nauczycielka gimnazjum z Krakowa pani Kamila Kamenz.

STANISŁAWÓW, Pat. W kotle górskim między Pożyrzeczką a Brekulem, obok schroniska Polskiego T-wa Tatrzarskiego na Zarosleku, zsunęła się wczoraj olbrzymia lawina śnieżna równocześnie z kilku stron, zasypując dwudziestokilkuletniego narciarza Henryka Garapicha. Dwej jego towarzysze — dr. Adam Zieliński i Roman Puchalski zdołali na czas usunąć się i w ten sposób uniknęli zasypania. O wypadku dowiedziano się wkrótce w schronisku, skąd zaalarmowano najbliższą placówkę straży granicznej. O godzinie 18 na miejsce katastrofy przybył oficer z 35 szeregowcami i objął akcję ratunkową. Dotychczasowe poszukiwania pozostały bez skutku.

Wczesna wiosna.

Rolnicy informują, iż panuje zapatywanie, że tego roku należy oczekiwać bardzo wczesnego nastania wiosny. Zwłaszcza ostatnie burze śnieżne z piorunami na terenie łódzkim, w Poznańskim, na Śląsku i w okolicy Świdnicy, upozwiają za zapowiedź bliższej cieplej pogody, co oczywiście nie wyklucza przymrozków, a nawet mrozów, które jednak, zdaniem rolników, nie będą wielkie i trwać będą krótko. Również i ciągi dzikiego plectwa, zdążającego z południa, które zauważono w różnych okolicach, uważają za pomyślny prognostyk Ludność wiejska wskazuje także i na to, że niektóre rośliny domowe, które zamierają na czas zimy i ożywiają się dopiero w okresach, w których nie należy się obawiać mrozów, kwitną obecnie już od tygodnia. Zobaczymy, czy sprawdzą się te rolnicze prognostyki.

W Doorn.

Całe Doorn zależne jest od człowieka, rzuconego wołą losu w środowisku kilkuset spokojnych Holendrów. Człowiekiem, tym jest Wilhelm II.

Korespondent paryski, który spędził kilka dni w Doorn, opisuje swoje wrażenia. Wstąpił on do sklepu po gazety. Właściciel oznajmił, że handluje nie tylko gazetami, ale również warzywem, zaprawą do podłóg, guzikami itp.

Pozatem jestem dziennikarzem — dodał nie bez dumy.

W jakim piśmie pracuje pan?

Jestem korespondentem gazety Iks (tu sklepikarz wymienił jedną z największych amerykańskich gazet).

— Ile artykułów posyła pan miesięcznie?

— Widzi pan, jestem korespondentem, ale dotychczas nie posłałem ani jednego artykułu. Zato w chwili, kiedy exkaiser opuści Doorn będzie wiedział o tem pierwszy. Zobowiązałem się do niego o tym fakcie depeszą, za którą otrzymam 1000 dolarów.

— Rozumiem, obowiązkiem pana jest śledzić posunięcia ekskaisera.

— I nietylko moim. Właściciel kwaciarni naprzeciwko jest również korespondentem amerykańskiej gazety, rzeźnik — angielskiej gazety, a właściciel sklepu materiałów piśmiennych jest prawdziwym dziennikarzem i często posyła artykuły do prasy francuskiej.

Każdy, kto pragnie widzieć b. cesarza, dostaje się najpierw do t. zw. biura marszałka aworu. Jest to pokój, gdzie na pułpicie leżą dwie księgi dla odwiedzających, którzy muszą się w tych książkach podpisać i zeznać w jakiej sprawie pragną otrzymać audjencję. Oto niektóre cytaty z owych ksiąg:

„Jestem prostą dziewczyną niemiecką — gorącą patriotką i proszę pana, dorać cesarzu, o darowanie mi swojej fotografii w własnoręcznym podpisem” — Lena Frank, 15 lat. Obok tej prośby mały czerwony krzyżyk, oznaczający, że prośba została spełniona.

Przeciwko zakusom niemieckim.

W niedzielę odbył się w Poznaniu w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich olbrzymi wiec manifestacyjny, zorganizowany przez akademicki komitet, do którego dołączyło się kilka zrzeszeń społecznych. Manifestacja, w której uczestniczyło przeszło 6.000 osób, zorganizowano z okazji 13-iej rocznicy zaślubin Polski z morzem, oraz z powodu ostatnich wywiadów kanclerza Littera, domagającego się zwrotu Pomorza.

Rozruchy polityczne w Niemczech.

BERLIN, Pat. W miejscowości Keiserlautern, w Palatynacie, gdzie na zgromadzeniu wyborczym centrum i bawarskiej partii ludowej przemawiał były kanclerz Bruening, doszło wczoraj do krwawych starć między członkami republikanckiej organizacji pogotowia obronnego a narodowym socjalistami.

'Komunistyczne machinacje w Irlandji.

DUBLIN, Pat. Oskarżeni o kradzież tajnych dokumentów państwowych i pułkownik armji irlandzkiej Hogan i inspektor policji tajnej O'Connell zostali po wstępem przesłuchaniu osadzeni w więzieniu. Afere wykryto dzięki jednemu z agentów policji tajnej, którego O'Connell chciał użyć w charakterze łącznika po-

Kuchenki i żelazka „BRABORK“

z dobrych — najlepsze z najlepszych — najtańsze

tylko w f-mie MICHAŁ GIRDA

Zamkowa 20, Tel. 16-28

RADJOSPRZĘT. — AKUMULATORY. — ŻARÓWKI.

Wielki wiec akademicki w sprawie wyższych uczelni.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbył się w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batoiego, zorganizowany przez Bratnią Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej, wiec protestacyjny w sprawie projektowanej ustawy o szkołach akademickich, ograniczającej autonomię wyższych uczelni.

Obszerna Sala Śniadeckich już przed godz. 7 była wypełniona przez młodzież akademicką. Z ramienia Senatu Akademickiego na wiecu byli obecni profesorowie dr. Glixeli i dr. Pelcer.

Wiek utworzył i przewodniczył prezes Bratniej Pomocy p. St. Ochocki. Na wniosek przewodniczącego zebrani uczcili przez postawienie pamięci ś. p. profesora Oswalda Balzera.

Pierwszy zabrał głos p. Ochocki, wygłaszając referat, w którym przedstawił przebieg obrad nad projektem nowej ustawy akademickiej na terenie parlamentarnym, streścił zasadnicze tendencje nowego projektu, sprzeczne z wolnością nauki i autonomią uniwersytecką, oraz zacytował głosy najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej, wypowiadających się przeciwko próbie zniesienia autonomii. Dłużej zatrzymał się mowa nad kwestią, czy istniejące obecnie niezależne władze akademickie są niezłomne do sprawowania władzy nad młodzieżą i zapobiegania niepożądanym ekscesom. Mówca twierdzi, iż pod tym względem nie może być wątpliwości, że władze moralna nad młodzieżą z pożytkiem mogą sprawować tylko profesorowie, a nigdy mianowani przez ministra urzędnicy, jak to projektują twórcy nowej ustawy. Jednym z dowodów tego jest wiec, odbyty w Wilnie dn. 22 grudnia, kiedy rektorowi młodzieży zgłosiła serdeczną owację i postąpiła tak, jak rektor jej radził. Też nie osiągnąłby i z takimi owacjami nie spotkałby się żaden urzędnik, nawet gdyby przyszedł na wiec sam minister (wesołość na sali). Kończąc swe przemówienie, p. Ochocki odczytał propozycję przez Zarząd Bratniej Pomocy rezolucję.

Z KRAJU. SPORT.

Polacy królami cebuli w Ameryce.

Mało kto nietylko w Polsce, ale także i w Stanach Zjednoczonych, wie o tem, że jest jednak pewna dziedzina życia amerykańskiego, w której zdobyliśmy pierwszeństwo połączone z szumnym tytułem królewskim. Mało kto wie o tem, że na zachodzie stanu New York, w powiecie Orange, jest siedziaba tegoż królestwa cebulowego ze stolicą Floryda na czele. Floryda, to małe, schudnięte miasteczko nie mające poza narwanicę wspólne ze sławną, słoneczną, południowo-wschodnią krainą Stanów Zjednoczonych. Floryda cebulowa jest centrum produkcji tego towaru, jak też i centrum zbytu. Tu zjeżdżają się ze wszelkich stron kupcy by się w ten towar zaopatrzyć. Przejmująca wonia cebuli przepojone jest całe powietrze. Najlepszym odbiorcą jest naturalnie sam New York, który konsumuje wprost nieprawdopodobnie jej ilości. Latwo to usprawiedliwić się tem, że New York jest największym miastem żydowskim na świecie, liczącym ponadto półtora miliona żydów.

A z jaką troskliwością odbywa się sprzedaż Pojedynczą cebulę układają w specjalnych podłużnych skrzynkach skrzynie te szeregują jedne na drugich po polach i zwożą następnie samochodami ciężarowymi do podreżnych składów na formach, lub do wielkiego wspólnego magazynu, który wystawili niedawno ko sztem kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Wystawienie tegoż okazało się koniecznym, gdyż na skutek sprzedaży natychmiast po zbiorach, musieli ponieść wielkie straty gdyż kupcy, magazynując cebulę u siebie w mieście poczęli dyktować im ceny. Gdy doszli do tego, że za work cebuli miast 10 dolarów płacano im po 50 centach, postanowili wybudować specjalny spichrz i dyktować ceny. Udało się im to zupełności. Działają slyną z bogactwa, a domy ich zaopatrzone są we wszystko, na co pozwolili sobie może bogaty człowiek. Gdybyśmy mogli im posłać nasze urzędy podatkowe — nie by im pewno już do szczęścia nie brakowało.

Mecz hokejowy o mistrzostwo świata w Pradze.

PRAGA. Pat.—Po zakończeniu rozgrywek eliminacyjnych w hokejowych mistrzostwach świata we wtorek dokonano losowania drużyn do grup półfinałowych. Do pierwszej grupy weszły państwa: Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, Szwajcaria i Polska, do drugiej — Kanada, Niemcy, Węgry i Austria.

PRAGA. Pat). Czechosłowacja — Polska 1:0 (w tercjach 1:0, 0:0, 0:0). Bramkę dla Czechów strzelił Toziczka. Z Polaków najlepiej Stogowski, Ludwickak. Widzów 10.000. Sędziował Austriak Walter Brueck.

Z POGRANICZA.

Że Stółpców donoszą: Jeden z największych obozów dla internowanych, znajdujący się w Lachowiczach, oddalonych o 9 klm. od stacji Niegorętoje, ubiegłej nocy spłonął. W obozie znajdowało się około 200 osób internowanych i zatrzymanych na granicy więźniów. Internowani z chwilą wybuchu pożaru rozbiegli się, tak, iż żadnego nieszczęśliwego wypadku — przemytnika walutowego. wiec kołański, który rzekomo pod pozorem interesów z trudem w wielkim uprzedzeniu spekulację walutami, a przeważnie czerwonicami i rublami sowieckimi. Przemysłowca-spekulanta niemieckiego zatrzymano aż do wyświetlenia sprawy.

przemysłowca walutowego. wiec kołański, który rzekomo pod pozorem interesów z trudem w wielkim uprzedzeniu spekulację walutami, a przeważnie czerwonicami i rublami sowieckimi. Przemysłowca-spekulanta niemieckiego zatrzymano aż do wyświetlenia sprawy.

Z LITWY.

Zapowiedź przyjazdu przez myślowców litewskich. Jak nas informują, w początkach marca r. b. przybędzie do Wilna grupa przemysłowców litewskich, którzy mają nawiązać

pertraktacje w sprawie ewentualnego handlu i spławu drzewa rzekami granicznymi.

Projekt budowy portu na rzece Niemnie. Władze litewskie zamierzają w b. r. na wiosnę przystąpić do budowy portu rzecznoego na Niemnie w rejonie Raudoniszek, położonych w pow. kalwaryjskim.

promieniu kilkunastu klm. od granicy polskiej i niedaleko od granicy pruskiej. Budową portu na rzece Niemnie zainteresowani są również przedstawiciele litewskiego przemysłu, handlu i lasów.

Nadużycia w litewskim urzędzie celnym. Na granicy litewsko-pruskiej w Wierzbolowie ujawniono wielkie nadużycia celne. Urzędnicy litewscy uprawiali na większą skalę oszustwa przy cieniu towarów, przychodzących z Niemiec, Francji, Prus, Czechosłowacji i t. p. Nadużycia sięgają kilkudziesięciu tysięcy litów. Kilku urzędników aresztowano.

pertraktacje w sprawie ewentualnego handlu i spławu drzewa rzekami granicznymi.

Ukarane świętokradztwo. W dniu wczorajszym do świątyni prawosławnej w Biedowiczach włamało się dwóch złoczyńców, którzy poczęli plądrować cerkiew. Gdy już włamywacze zebraли najcenniejsze przedmioty cerkiewne do worków i mieli opuszczać świątynię, do cerkwi wszedł dziać cerkiewny, który wszczął alarm. Złoczyńcy porzucili worki i rzucili się do ucieczki. Dziać, nazwiskiem Bazyli, Choro-

dzienko, pochwylił jednego z włamywaczy za rękę w czasie, gdy ten przedostawał się przez żelazne sztachety. Włamywacz usiłował wyrwać się z rąk Choro-dziencejki, lecz bezskutecznie. W czasie szamotaniny, złoczyńca nadział się na żelazną sztachetę i przebił sobie brzuch. Włamywacza w stanie ciężkim umieszczono w plebanji. Jest to Dymitry Baryszyn, mieszkający w Domaniewiczach.

Drut telefoniczny naprowadził na ślad złodzieja drzewa. Onegdaj w godzinach popołudniowych została nagle przerwana linia telefoniczna prywatna, należąca do f. Dinersztein a łącząca Kurzeniec z Wilejką. W celu wyjaśnienia przyczyny przerwania połączenia telefonicznego, wysłano natychmiast obsługę techniczną na trakt Kurzeniec—Wilejka. Tuż koło Kurzenia zauważyli monterzy na trakcie człowieka, który z wielkim wysiłkiem ładował świeżo ścięte drzewo na sa-

parcelowała cudze grunta. okazało się, iż ziemia, którą nabył, jest własnością folwarków Ziemińców, Terszynowa oraz majątku Wiesznie. Tymczasem oszuści rozwiązali „spółkę” i zbiegli, zabierając ze sobą 1750 zł. Poszkodowani wnieśli skargę do policji, która wkrótce ustaliła, iż trójka ta podobnych oszustw dopuściła się na terenie pow. pińskiego, kowelskiego i innych. Na skutek rozesłanych listów gończych, Zdaniewicza, Koryckie i Rodziankę zatrzymano onegdaj na dworcu kolejowym w Hancewiczach, skąd wybierali się na teren pow. grodzieńskiego w celach „sprzedaży rozparcelowanych gruntów po najniższych cenach”.

Ujęcie szajki oszustów, która Trzej pomyslowi oszuści: Michał Zdaniewicz, mieszkający w Warszawie, Zbigniew Korycki, mieszkaniec m. Łodzi i Stefan Rodzianko, mieszkaniec pow. brzeskiego, założyli na terenie gminy przewłockiej spółkę akcyjną sprzedażi działek ziemi dla rolników po cenach najniższych i na wyplaty. Nabywców znalazło się, mimo ciężkich czasów, wielu. Od 35 nabywców, przeważnie drobnych rolników, „spółka akcyjna” pobrała tytułem przedpłaty po 50 zł. i wydała im jakies kwity, rzekomo uprawniające do wybrania gruntów, zakupionych na terenie gminy przewłockiej. Gdy nabywcy udali się na miejsce celem objęcia w posiadanie gruntów —

jakikolwiek praktyczny cel gospodarzy wobec braku bezpośredniej komunikacji między Litwą a Wileńszczyzną. O ile chodzi o moment polityczny, to zapewne polega on na postanowieniu władz litewskich by pokazać przedstawicielom wileńsk. świata handlowego różnicę sytuacji gospodarczej w

Wycieczka żydowskich kupców do Kowna. Jak wiadomo w krótkim czasie ma przybyć do Kowna wycieczka 43 żydowskich kupców i przemysłowców z Wilna. Wycieczkowcom zezwolono na pobyt w Litwie w ciągu 10 dni. Pisząc o tej wycieczce, zauważa kłajpedzki „Mem. Dampfboot”, że wątpliwem jest, by miała ona

jakikolwiek praktyczny cel gospodarzy wobec braku bezpośredniej komunikacji między Litwą a Wileńszczyzną. O ile chodzi o moment polityczny, to zapewne polega on na postanowieniu władz litewskich by pokazać przedstawicielom wileńsk. świata handlowego różnicę sytuacji gospodarczej w

Wycieczka żydowskich kupców do Kowna. Jak wiadomo w krótkim czasie ma przybyć do Kowna wycieczka 43 żydowskich kupców i przemysłowców z Wilna. Wycieczkowcom zezwolono na pobyt w Litwie w ciągu 10 dni. Pisząc o tej wycieczce, zauważa kłajpedzki „Mem. Dampfboot”, że wątpliwem jest, by miała ona

jakikolwiek praktyczny cel gospodarzy wobec braku bezpośredniej komunikacji między Litwą a Wileńszczyzną. O ile chodzi o moment polityczny, to zapewne polega on na postanowieniu władz litewskich by pokazać przedstawicielom wileńsk. świata handlowego różnicę sytuacji gospodarczej w

NA EKRANIE: Przepiękny film krajoznawczy oraz rewelacja sezonu. Złoty Mołoch. W rol. głównej „miss Universum” JOAN BENNETT.

NA SCENIE: Do Góry Nogami z udziałem HELENY DALL, I. JASINSKIEJ, DETKOWSKIEJ, „RADWAN-GIRLS”.

KONKURS. Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko-Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkursy na 2-ch lekarzy szkoińskich w gmn. im. J. Lelewela i w gmn. im. J. Slowackiego w Jodach.

LECZNICA LITEWSK. STOW. POM. SANIT. Wileńsk, ul. Wileńska 28 tel. 846. Lekarzy specjalistów przyjmują od 10—2.

NAUKA. PIOTROWICZ. DOKTOR JANINA. PIOTROWICZ. JUCZENKOWA. Ordynator szpitala Sw. Józefa.

LOKALE. WILENSKA 34 II piętro. RÓŻNE. Dr. med. Cymbler. Dr. Ginsberg.

„PAN” tel. 528. GASNĄCE PŁOMIENIE. CLIVE BROCK i czarująca gwiazda ekranu CLAUDETTE COLBERT.

NA SCENIE: Rewja. Artysta warszawski z ulub. publ. humorystą BOLCIEM KAMINSKIM w nowym urozmaiconym repertuarze.

NA SCENIE: Mężczyźni w jej życiu. W rol. gl. Joan Crawford, Robert Montgomery, Lewis Stone i In.

Mieszkania i pokoje. Do wydzierżawienia 22 pokoje pod pensjonat w Wilnie „Niemce” w Druksienkach.

PRACA. Inteligentna osoba poszukuje posady do dziecka, znająca się na gospodarstwie lub do solidnego sklepu.

WILENSKA 34 II piętro. Dr. med. Cymbler. Dr. Ginsberg.

„HELIOS” ulica Wileńska 38, tel. 926. UWAGA! Na wszystkie seanse: BALKON 49 gr. PARTER na 1 seans 80 gr. na pozostałe od 90 gr.

„WIOSKA NA AŁTAJU» (Jedna) Reż. Trauberg i Kozinczew. Muzyka kompozytor Szesztakowicz.

Ludzie Areny. Żaden jeszcze film nie odzwierciedlił tak życia cyrku i nie pokazał nam takich atrakcji cyrkowych jak syntetyczny cyrkowy dramat „Ludzie Areny”.

PRACA. Inteligentna osoba poszukuje posady do dziecka, znająca się na gospodarstwie lub do solidnego sklepu.

WILENSKA 34 II piętro. Dr. med. Cymbler. Dr. Ginsberg.

WILENSKA 34 II piętro. Dr. med. Cymbler. Dr. Ginsberg.

„HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 26 22, tel. 15-28. Dziś 100 proc. dzwinkowy zla-gler film, z życia cyrkowców.

„WIOSKA NA AŁTAJU» (Jedna) Reż. Trauberg i Kozinczew. Muzyka kompozytor Szesztakowicz.

Ludzie Areny. Żaden jeszcze film nie odzwierciedlił tak życia cyrku i nie pokazał nam takich atrakcji cyrkowych jak syntetyczny cyrkowy dramat „Ludzie Areny”.

PRACA. Inteligentna osoba poszukuje posady do dziecka, znająca się na gospodarstwie lub do solidnego sklepu.

WILENSKA 34 II piętro. Dr. med. Cymbler. Dr. Ginsberg.

WILENSKA 34 II piętro. Dr. med. Cymbler. Dr. Ginsberg.

„HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 26 22, tel. 15-28. Dziś 100 proc. dzwinkowy zla-gler film, z życia cyrkowców.

Ludzie Areny. Żaden jeszcze film nie odzwierciedlił tak życia cyrku i nie pokazał nam takich atrakcji cyrkowych jak syntetyczny cyrkowy dramat „Ludzie Areny”.

Ludzie Areny. Żaden jeszcze film nie odzwierciedlił tak życia cyrku i nie pokazał nam takich atrakcji cyrkowych jak syntetyczny cyrkowy dramat „Ludzie Areny”.

PRACA. Inteligentna osoba poszukuje posady do dziecka, znająca się na gospodarstwie lub do solidnego sklepu.

WILENSKA 34 II piętro. Dr. med. Cymbler. Dr. Ginsberg.

WILENSKA 34 II piętro. Dr. med. Cymbler. Dr. Ginsberg.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. DWIE POKUSY. Szarzyński nie wrócił już na salę. Postanowił przejść się po parku, a potem ulotnić się angielsku. Widział przed sobą oczy Danki i myśląc o niej, wzdychał. Sam nie wiedział, że z ust jego o chwila wydobywała się to jakaś refleksja, to jakiś okrzyk. — Szkoła, szkoda! — powtarzał. Albo: — Do licha, niema się czem przejmować. Albo: — Ale mnie wzięło! Albo: — Nie do pomyslenia! I znów: — Ach, szkoda! Ach, szkoda! Zobaczył w perspektywie alei zbliżającą się sylwetkę wysokiego mężczyzny i zwoinił kroku. Nie zdając sobie wyraźnej sprawy, z tego, co czyni, sięgnął do kieszeni. Tamten przystanął, poczem przyspieszył kroku i Szarzyński zobaczył przed sobą Obskurnego.

zdiem się raz i proszę mi nie zawracać głowy. Chciał odejść, lecz Obskurny przytrzymał go zuchwał za rękaw. — Krótko powiem, tego — rzekł syczącym głosem. — Wielmożny pan balamuci mi moją dziewczynę i ja to sobie wymawiam tego. Szarzyńskiego ogarnęła wściekłość: na siebie, że się wdał w rywalizację z takim pacholtem, na Obskurnego, że jego zuchwałstwo i na Dankę, że mogła się zniżyć do takiego konkurenta, o którego nie mógł nawet być zazdrosny. — Proszę mi zejść z drogi — rzekł wyniosło, usiłując wyminać natręta, który ze swej strony usiłował zastąpić mu przejście. — Niech wielmożny pan nie będzie taki hardy tego, bo pożałuje, tego. Szarzyński pochwylił go za ramię i odepchnął z taką siłą, że Obskurny zachwiał się i usiadł na ziemi. Ale zerwał się prawie momentalnie i skoczył mu do gardła. Szarzyński bronił się w zaciętem milczeniu. Przez parę minut tarzali się jak dwaj zapasnicy. Obskurny rzezał głuch, pluł i parskał, jak rozjuszony kot. Chciał za wszelką cenę opasać szyję wroga żelaznymi łapami, ale napotykał na opór, którego się nie spodziewał. Szarzyński mógł podnieść alarm, ale nie chciał. Uważał, że ta awantura ośmieszyla by go, a nadewszystko bał się śmieśności. Czuł zresztą, że zaczyna być górą. Był młodszy i uprawiał sporty. Obskurny opadał z sił z sekundy na sekundę. Teraz już nietylko bił i kopał, ale próbował gryźć. Szarzyński rozwścieczony ostrym bólem w lewej ręce, tak gwałtownym, że o mało nie krzyknął, wymierzył zdecydowany cios, po którym napastnik znieruchomiał. Szarzyński wstał i parł się o drzewo. Odpocząwszy trochę zaświecił latarką elektryczną i zba-dał, czy ofiara żyje. Był już trochę w strachu, że popełnił morderstwo. Ale Obskurny oddychał i począł się nawet ruszać. Swoją drogą nie było wykluczone, że miał co przetrąconego. Stan jego garderoby przed stawał się fatalnie. Strzępy kurtki i koszuli odsłaniały pokałeczona ciało. Szarzyński obejrzał siebie i zaklął. Jedną poła fraka trzymał się tylko na wąskim kawałku materiału, gors koszuli nie istniał, spodni utarżane w wilgotnym piasku, wyglądały oplakanie. Trudno było pokazać się w takim stroju nawet w stajni. Ale należało się dostać w jakiś sposób do domu. Szarzyński przemknął się ostrożnie na ganek, pod blado oświetlone okno przedpokoju i zawołał na lokajczyka Staska. Chłopak, śpiący już od dłuższego czasu na podłodze pod wieszakiem, zerwał się z okrzykiem przestraszu. — O łaboga, Marcinie, to jestem. Szarzyński stał na ganku, nie wycyniając się z cienia. — Cicho bądź, to nie Marcin. Podaj tutaj mój płaszcz i masz. Rzucił mu trochę drobnych, które rozspąły się z orzękiem po podłodze. — A to pan z Piorunowa! — wrzasnął Stasiak.

— Zara, zara, jenó przeszukam. Tyla tu tego, jak u zyda. — Wrzeszcz! — zirytował się Szarzyński. — Dawaj płaszcz. A teraz idź do stajni i powiedz mojemu stangretowi, żeby zaraz wyjechał za bramę. Galopa! Włożył płaszcz, zaplął go szczerle pod szyję, strząpnął piasek ze spodni i poszedł ostrą ścieżką ku bramie. Konie już czekały. Jadąc do domu marzył wbrwem woli o Dance. Postanowił, że nie będzie się starał zobaczyć jej, ale jeszcze marzył. Na myśl o Obskurnym wzbierał w nim gniew, w połączeniu z pogardliwym obrzuceniem na Dankę. Był przekonany, że jeżeli taki gbur ośmielił się aspirować do jej ręki, to tylko za jej zachęta. Ale nawet, gdyby tego nie było, to flirt z Danką musiałby się rozbić o głupie nadzieje Stuzkowej. — Psiakrew! — zaklął. — Niema to jak wielkie miasto. Tutaj człowiek niema swobody ruchów. Ciagle kontrola wszystkich nad wszystkimi. Psiakrew, szkoda. Obskurny dostał za swoje. Nie pochwali się, że to ja go tak urządziłem, bo wie, że wylecałby z Deptakowa. Huśni na mojem miejscu po czekałby cierpliwie, aby Danką została panią Obskurowa i wtedy dopiero postarabły się do niej zbliżyć. Jj jakoś nie mogę się nagiąć do takich metod. Do licha! Nie, muszę wyjechać.

— Zara, zara, jenó przeszukam. Tyla tu tego, jak u zyda. — Wrzeszcz! — zirytował się Szarzyński. — Dawaj płaszcz. A teraz idź do stajni i powiedz mojemu stangretowi, żeby zaraz wyjechał za bramę. Galopa! Włożył płaszcz, zaplął go szczerle pod szyję, strząpnął piasek ze spodni i poszedł ostrą ścieżką ku bramie. Konie już czekały. Jadąc do domu marzył wbrwem woli o Dance. Postanowił, że nie będzie się starał zobaczyć jej, ale jeszcze marzył. Na myśl o Obskurnym wzbierał w nim gniew, w połączeniu z pogardliwym obrzuceniem na Dankę. Był przekonany, że jeżeli taki gbur ośmielił się aspirować do jej ręki, to tylko za jej zachęta. Ale nawet, gdyby tego nie było, to flirt z Danką musiałby się rozbić o głupie nadzieje Stuzkowej. — Psiakrew! — zaklął. — Niema to jak wielkie miasto. Tutaj człowiek niema swobody ruchów. Ciagle kontrola wszystkich nad wszystkimi. Psiakrew, szkoda. Obskurny dostał za swoje. Nie pochwali się, że to ja go tak urządziłem, bo wie, że wylecałby z Deptakowa. Huśni na mojem miejscu po czekałby cierpliwie, aby Danką została panią Obskurowa i wtedy dopiero postarabły się do niej zbliżyć. Jj jakoś nie mogę się nagiąć do takich metod. Do licha! Nie, muszę wyjechać.

— Zara, zara, jenó przeszukam. Tyla tu tego, jak u zyda. — Wrzeszcz! — zirytował się Szarzyński. — Dawaj płaszcz. A teraz idź do stajni i powiedz mojemu stangretowi, żeby zaraz wyjechał za bramę. Galopa! Włożył płaszcz, zaplął go szczerle pod szyję, strząpnął piasek ze spodni i poszedł ostrą ścieżką ku bramie. Konie już czekały. Jadąc do domu marzył wbrwem woli o Dance. Postanowił, że nie będzie się starał zobaczyć jej, ale jeszcze marzył. Na myśl o Obskurnym wzbierał w nim gniew, w połączeniu z pogardliwym obrzuceniem na Dankę. Był przekonany, że jeżeli taki gbur ośmielił się aspirować do jej ręki, to tylko za jej zachęta. Ale nawet, gdyby tego nie było, to flirt z Danką musiałby się rozbić o głupie nadzieje Stuzkowej. — Psiakrew! — zaklął. — Niema to jak wielkie miasto. Tutaj człowiek niema swobody ruchów. Ciagle kontrola wszystkich nad wszystkimi. Psiakrew, szkoda. Obskurny dostał za swoje. Nie pochwali się, że to ja go tak urządziłem, bo wie, że wylecałby z Deptakowa. Huśni na mojem miejscu po czekałby cierpliwie, aby Danką została panią Obskurowa i wtedy dopiero postarabły się do niej zbliżyć. Jj jakoś nie mogę się nagiąć do takich metod. Do licha! Nie, muszę wyjechać.

— Zara, zara, jenó przeszukam. Tyla tu tego, jak u zyda. — Wrzeszcz! — zirytował się Szarzyński. — Dawaj płaszcz. A teraz idź do stajni i powiedz mojemu stangretowi, żeby zaraz wyjechał za bramę. Galopa! Włożył płaszcz, zaplął go szczerle pod szyję, strząpnął piasek ze spodni i poszedł ostrą ścieżką ku bramie. Konie już czekały. Jadąc do domu marzył wbrwem woli o Dance. Postanowił, że nie będzie się starał zobaczyć jej, ale jeszcze marzył. Na myśl o Obskurnym wzbierał w nim gniew, w połączeniu z pogardliwym obrzuceniem na Dankę. Był przekonany, że jeżeli taki gbur ośmielił się aspirować do jej ręki, to tylko za jej zachęta. Ale nawet, gdyby tego nie było, to flirt z Danką musiałby się rozbić o głupie nadzieje Stuzkowej. — Psiakrew! — zaklął. — Niema to jak wielkie miasto. Tutaj człowiek niema swobody ruchów. Ciagle kontrola wszystkich nad wszystkimi. Psiakrew, szkoda. Obskurny dostał za swoje. Nie pochwali się, że to ja go tak urządziłem, bo wie, że wylecałby z Deptakowa. Huśni na mojem miejscu po czekałby cierpliwie, aby Danką została panią Obskurowa i wtedy dopiero postarabły się do niej zbliżyć. Jj jakoś nie mogę się nagiąć do takich metod. Do licha! Nie, muszę wyjechać.